Rok XIII

Nr. 137

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki inne wypadk zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w d. „ ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Piątek † Aliny, Bennona b. w.
Sobota Innocentego m. Adolfa b.

CHOJNICE, sobota dnia 17 czerwca 1933 r.

Słońca wschód 3.15 zachód 19.58
Księżyca wschód 00.29 zachód 15.01

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, celem której potęga Polski opartej o Bałtyk?

Polacy!

Największym błędem dziejowym Polski było zaniedbanie spraw morza. Pozwoliliśmy, aby odwieczny nasz wróg rozsiadł się nadBałtykiem i ugruntował tam swoją potęgę. Straszliwym skutkiem tego błędu był upadek i rozdarcie dawnej Rzeczypospolitej.

Dopiero wśród męczarni niewoli Naród zaczął rozumieć, czem jest morze. Walcząc o odzyskanie własnego Państwa, Niepodległego i Zjednoczonego, walczyliśmy o Polskę „z dostępem do morza".

Niema bowiem dla Polski niepodległości bez dostępu do morza, jak niema Jej zjednoczenia bez ziemi pomorskiej, od zarania dziejów przez lud polski zamieszkałej!

Wyrazem głębokiego zrozumienia czem jest morze dla Polski, wyrazem nieugiętej woli utrzymania go na wieki i wyzyskania w całej pełni będzie tegoroczne „Święto Morza!"

Obchodzić je będziemy w dniu 29 czerwca, po raz drugi w dziejach Polski!

Niechaj wszystkie dzielnice kraju, wszystkie miasta, miasteczka, osady i wsie, wszystkie ośrodki polskie na całej kuli ziemskiej, niechaj wszyscy Polacy, gdziekolwiek w dniu tym się znajdują, zjednoczą się myślą i czynem w tej wielkiej i podniosłej manifestacji!

W dniu „Święta Morza" okażmy, czem jest dla nas Gdynia, ten najmłodszy port Rzeczypospolitej, czem są stare grody pomorskie: Gdańsk, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Puck i tyle innych, których wielka przeszłość i przyszły rozkwit związane są nieodłącznie z potęgą Polski!

Polacy! Pamiętajcie, że przez Pomorze i Bałtyk prowadzi droga na szeroki i wolny świat! Pamiętajcie, że Polska, oparta silnie o morze, potrafi wywalczyć sobie należne Jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne, zamorskie tereny pracy!

Polacy! Naszą pokojową, twórczą pracę zakłóca rozzuchwalona i drapieżna zaborczość wroga. Rodzą się znowu zbrodnicze pomysły grabieży cudzych ziem, godzące bezpośrednio w całość i niepodległość Polski!

Odpowiemy na nie wszyscy, jak jeden mąż, że

każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka zdecydowany odpór całego Narodu!

Pod tem hasłem Liga Morska i Kolonjalna rozpoczyna w dniu „Święta Morza" powszechną zbiórkę na „Fundusz Obrony Morskiej". Wyraźcie czynem Wasze uczucia! Składajcie ofiarny grosz na obronę morza! Każdy grosz, przetopiony w spiż dział okrętowych, zapewni pokój Wam i Waszym dzieciom!

Liga Morska i Kolonjalna.

Groźna sytuacja w Austrji

Wiedeń. Wszystkie „domy brunatne" w całej Austrji zostały zamknięte i opieczętowane. Dokonano licznych aresztowań przywódców nar. socj. Ci z aresztowanych, którzy są cudzoziemcami, będą wydaleni z Austrji.

Dramatyczny przebieg miało aresztowanie posła do Reichstagu, Habichta, męża zaufania Hitlera. Habicht otrzymał poufną wiadomość o mającem nastąpić aresztowaniu i wraz ze swymi 4 przyjaciółmi zabarykował się w swej willi. Policja usunęła barykady i wtargnęła do willi, poczem aresztowała Habichta i jego towarzyszy. Habicht oświadczył, że ustępuje przed przemocą i zaprotestował przeciwko aresztowaniu, powołując się na swój paszport dyplomatyczny, którego rząd austrjacki nie uznaje.

Odwet za aresztowanie Habichta

Berlin, 14 bm. o godz. 2 w nocy policja polityczna aresztowała attache prasowego poselstwa austrajckiego w Berlinie dr. Erwina Wasserbaecka.

Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu d-ra Wasserbaecka, pomimo jego kategorycznego protestu i oporu Dr. Wasserbaeck połączył się telefonicznie z bawiącym w Londynie kanclerzem Dollfussem, prosząc o instrukcje. W odpowiedzi otrzymał zlecenie nieustępowania inaczej jak pod przymusem.

Dr. Wasserbaeck od 10-ciu lat piastuje swe stanowisko w Berlinie i figuruje na oficjalnej liście dyplomatów.

—o—

Wiedeń. 14. 6. W związku z aresztowaniem attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie, dr. Wasserbaecka, rząd austrajcki wystosował jeszcze w nocy bardzo energiczny protest przeciwko naruszeniu przez władze niemieckie eksterytorjalności.

—o—

Berlin, 14 6. Biuro Conti donosi, że władze niemieckie wydały nakaz wydalenia z granic Rzeszy attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dr. Wasserbaecka, aresztowanego dzisiaj w nocy. O zarządzeniu tem poselstwo austrjackie w Berlinie zostało zawiadomione. Wydalenie nastąpić ma w najbliższym czasie.

Ogłoszony komunikat podkreśla, że krok rządu Rzeszy jest zarządzeniem odwetowem z powodu nieuwzględnienia przez rząd austrjacki protestu niemieckiego przeciwko aresztowaniu w Austrji posła Habichta, desygnowanego na stanowisko attache prasowego przy poselstwie niemieckiem w Wiedniu.

—o—

Zwolnienie austrjackiego attache prasowego

Berlin. Rząd Rzeszy zdecydował się na cofnięcie zarządzeń, przedsięwziętych przeciwko attache prasowemu poselstwa austrjackiego w Berlinie dr. Wasserbaeckowi i zwolnił go z aresztu.

—o—

Habicht opuścił Wiedeń

Wiedeń. Poseł do Reichstagu Habicht opuścił Linz udając się własnym samochodem do granicy niemieckiej. Towarzyszą mu dwaj agenci policji austrjackiej.

Delegat Polski przemawiał

na światowej konferencji gospodarczej

wem posiedzeniu konferencji przema
wem posiedzeniu konferencji przema
wiał niemiecki minister spraw zagranicznych baron von Neurath. Po nim zabrał głos szef delegacji polskiej.

Po stwierdzeniu gotowości Polski do współpracy, mówca omówił politykę gospodarczą Polski w okresie po maju 1926 r., poczem oświadczył:

„Uważamy, że należy zacząć od stabilizacji walut wielkich mocarstw które wywierają decydujący wpływ na międzynarodowy rynek finansowy. Stabilizacja ta wraz ze swobodną cyrkulacją złota umożliwi stabilizację walut innych krajów, które widziały się zmuszone, porzucić złoty parytet wskutek kryzysu. Co do problemu cen min. Koc podał informacje o usiłowaniach rządu polskiego w sprawie równowagi produkcji cen poczem oświadczył, że byłoby „niebezpiecznem łudzić się co do możliwości powszechnego podniesienia cen". W zakończeniu mówca wypowiedział się przeciwko wszelkim zarządzeniom reglamentacyjnym i podkreślił, że najważniejszym problemem jest odbudowanie stabilizacji w stosunkach międzynarodowych przez przywrócenie zaufania.

—o—

Memorandum Polski

Wczoraj ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Patek, złożył w departamencie stanu memorandum rządu polskiego w sprawie płatności długu skonsolidowanego Polski wobec rządu Stanów Zjednoczonych. W memorandum tem rząd polski stwierdza, że stan faktyczny, przytoczony w nocie jego do Stanów Zjednoczonych z dnia 8-go grudnia 1932 nie uległ w ciągu ostatniego półrocza zmianom i że argumentacja zawarta w tej nocie pozostaje nadal w mocy. W tym stanie rzeczy, rząd polski proponuje odroczenie również raty płatnej w dniu 15-go czerwca rb.

—o—

Gród Hitlera

Rząd niemiecki postanowił połączyć 5 gmin pod Sonnebergiem i utworzyć z nich miasto, które otrzyma nazwę „Hitlerberg".

—o—

Krwawe zajścia podczas zebrania politycznego

8 osób zabitych, 100 rannych

Meksyk. Na zebraniu politycznem w mieście Zitacuaro doszło do strzelaniny, przyczem 8 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany. Dyskusja dotyczyła zbliżającej się kampanji wyborczej, przyczem przeciwnicy zacietrzewili się do tego stopnia, że zaczęli się wzajemnie ostrzeliwać z rewolwerów. Większość ofiar stanowią jednak osoby w sporze niezainteresowane. Przy pomocy wojska przywrócono spokój. Po mieście krążą patrole, aresztowano około 30 osób, w tej liczbie burmistrza masta oraz jednego deputowanego.

—o—

Kobieta dowodzi konnicą mandżurską

Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Express" donosi, że w wojnie z armją chińską w Dżehol poważną rolę odgrywała konnica mandżurska w liczbie 2.000 jeźdźców pod dowództwem księżniczki Joszyko Kawaniszyma, córki księcia madżurskiego i matki Japonki.

W bitwach pod Linkou i Kupeku konnica, dowodzona przez księżniczkę, uratowała sytuację i wzięła czynny udział w pościgu wojsk chińskich.

Księżniczka Joszyko Kawniszyma pierwsza zawiesiła własnoręcznie szatndar japońsko - mandżurski na Wielkim Murze chińskim.

Jan Kiepura na Boże Narodzenie w Częstochowie

Śpiewak nasz Jan Kiepura przybędzie na święta Bożego Narodzenia do Częstochowy w wykonaniu ślubowania, złożonego w swej ciężkiej chorobie.

—o—

Biskup częstochowski Ks. Kubina wyjechał do Francji

Biskup częstochowski J. E. Ks. Bisk. Kubina wyjechał na dłuższy czas do Francji celem odwiedzenia wychodźtwa polskiego.

—o—

Ucieczka z raju

Londyński „Sunday Times" donosi z San Francisco, że przybył tam niedawno młody inżynier rosyjski, który przebył pieszo zmarzniętą cieśninę Beringa. Podróż ta wymagała 10 dni. Żywił się mięsem surowem zastrzelonych przez siebie morskich psów. Nie spał przez 5 nocy, bo bał się zamarznąć. Gdy nareszcie doszedł do Alaski, był prawie oślepiony przez jaskrawy blask śniegów i lodów. Wreszcie udało się mu dojść do małej wioski Eskimosów na przylądku Księcia Walji, gdzie misjonarze wzięli go pod swoją opiekę.

Młody ten Rosjanin, nazwiskiem Murawjow, oświadczył że nie mógł pozostawać dłużej w Sowietach. By uciec ze swego kraju, przejechał 1.500 klm. przez pustynne obszary Syberji sankami, zaprzężonemi w psy. W Andyrze porzucił psy i powędrował dalej pieszo po lodzie.

W Nome (Alaska) zbiega zatrzymano dopóki nie otrzyma zezwolenia na pobyt.

—o—

Zamach na sędziego

Poznań. W dniu 13 bm. w południe dokonano w Krotoszynie na sędziego Tadeusza Arendta zamachu rewolwerowego w chwili, gdy opuszczał gmach sądowy.

56-letni Walenty Raming, który w listopadzie ub. r. skazany został za odgrażania się sędziemu na 2 lata więzienia, a następnie zwolniony za kaucją, strzelił trzykrotnie do sędziego.

Dwa strzały raniły sędziego w pierś, a trzeci chybił. Stan sędziego Arendta jest bardzo groźny.

Zbrodniarz ujęty został przez przechodniów i oddany w ręce policji. Grozi mu sąd doraźny. Zamach na ogólnie lubianego sędziego wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie.

Nowe gwałty niemieckie wobec Polaków w Prusiech Wschodnich

Prześladowania Polaków w Niemczech nie ustają. Szczególnie w Prusiech Wschodnich ludność polska nie jest pewna życia, ani mienia.

Ostatnio donoszą o barbarzyńskim napadzie na sędziwego działacza polskiego p. Gustawa Leidinga w Hazemborku (Hasenburg) w powiecie szczycieńskim na Mazurach. Do domu jego wtargnęło 8 hitlerowców którzy p. Leidinga wywlekli na ulicę i ciężko go pobili.

Syn p. Leidinga noszący również imię Gustawa, a pełniący funkcje inspektora polskich szkół prywatnych na Warmji i Mazurach, od czterech zgórą tygodni przepadł bez wieści. Istnieje obawa, że uprowadzili go bojówkarze niemieccy. którzy oddawna już wygrażali się pod jego adresem. Zrozpaczona rodzina do tej pory na próżno oczekuje jakiejś wiadomości o losach p. Leidinga.

W dniu 7 czerwca w domu jego ojca przeprowadzono — już po raz drugi — skrupulatną rewizję. Z innych miejscowości donoszą również o niesłychanych gwałtach i szykanach wobec Polaków.

—o—

Tragiczny upadek z II-go piętra.

Katowice W dn. 11 bm. o godz. 13 wypadła z okna II piętra przy ul. Wodnej 13 w Katowicach 65-letnia Anna Kreucowa, która wskutek upadku doznała złamania kręgosłupa i pęknięcia czaszki, ponosząc przez to śmierć na miejscu.

Śp. Kreucowa w ostatnim czasie chorowała na silny rozstrój nerwów i znajdowała się pod nadzorem rodzinnym. Krytycznego dnia czuwała nad nią córka Marja Materna, która na chwilę tylko udała się do kuchni. W tej chwili Kr., wyglądając oknem utraciła równowagę i runęła na bruk

—o—

Zabił złodzieja pogrzebaczem

Wilno. W nocy około godz. 24 w kolonji Marjampol, gm. łuczajskiej Michał Saniuk, usłyszawszy w swej zagrodzie podejrzane szmery, wyszedł na podwórze z pogrzebaczem. Zauważył na dachu dwu osobników, którzy na jego widok poczęli zsuwać się na ziemię, poczem rzucili się do ucieczki. Saniuk wszczął alarm, dogonił jednego z nich, usiłując go zatrzymać. Nieznajomy rzucił się na Saniuka z kołem w ręku, wówczas Saniuk ugodził napastnika pogrzebaczem w głowę, zabijając go na miejscu.

Zabitym okazał się zawodowy złodziej - włamywacz, 60-letni Agapiej Kuszlewcow z kolonji Swinica, gminy łuczajskiej. Przy porzuconych workach, naładowanych skradzionem mięsem i słoniną, znaleziono karabin obcięty, naładowany dwoma nabojami.

Przez morze państwo ku górze się dźwiga.

Zaparcie. Najpoważniejsi specjaliści chorób kobiecych stwierdzili, że naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** działa w bardzo wielu wypadkach szybko, niezawodnie i bezboleśnie.

Strzelanie do księżyca

Kilkuset Turków aresztowano w Stambule niedawno podczas ostatniego zaćmienia księżyca. Pomimo surowego zakazu. Turcy nie mogli odstąpić od starego zwyczaju i jak tylko zaczęło następować zaćmienie księżyca, zabrali się do strzelania z rewolwerów i karabinów, do „niedźwiedzia, który chce pożreć księżyc" — jak to sobie zaćmienie księżyca Turcy tłumaczą. Zabobonni Turcy wierzą, że o ile niedźwiedź nie zostanie odstraszony, to zje księżyc, później zabierze się do słońca i nastąpi koniec świata.

—o—

Polak amerykański zarobił na swym wynalasku 3 milj. dolarów

Nowy Jork. Tutejszy Nowy Świat donosi, że Polak Franciszek Schultz z miasta Stryja, zarobił trzy miljony dolarów na swoim wynalazku przyrządu do nitowania radjowych płytek żarówkowych. Schultz sprzedał, swój wynalazek i zakupił olbrzymią farmę w Stanie New Jersey, na której wybudował sobie laboratorjum do dalszych prac. Pracuje on podobno obecnie nad nowym wynalazkiem, który, jak zapewniają jego znajomi, zrewolucjonizuje cały przemysł radjowy.

Skarb w łachmanach.

Wąbrzeźno. Uboga miejska 76-letnia Juljanna Jeszkowa, miała schowane w skrzynce 760 złotych swoich uciułanych pieniędzy. 100 złotych należących do jej syna, oraz książeczkę oszczędnościową, również jej syna opiewającą na 600 zł.

W ubiegłym tygodniu kiedy staruszka wyszła, zakradł się do jej mieszkania złodziej i porwał pieniądze oraz książeczkę oszczędnościową. Obecnie staruszka lamentuje nad swą stratą. Policja szuka złodzieja.

—o—

KOMUNIKAT

w sprawie wymiaru podatku dochodowego na podstawie ksiąg prowadzonych przy pomocy biura rachunkowego Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza niniejszem przypomina, że Ministerstwo Skarbu zaleciło władzom wymiarowym konieczność jak najdalej idącej indywidualizacji przy szacowaniu dochodów z gospodarstw rolnych, przyczem Ministerstwo Skarbu kwalifikuje **księgi gospodarcze, prowadzone przy pomocy Izb Rolniczych, jako najbardziej wskazane podstawy do wymiaru podatku dochodowego.**

Podając powyższe do wiadomości Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zainteresowanych na doniosłość zarządzenia Ministerstwa zwłaszcza w obecnych czasach, gdy większe gospodarstwa rolne, pomimo poniesionych strat, zmuszone są opłacać podatek dochodowy na podstawie przeciętnej dochodowości — dzięki jedynie temu, że nie mogą powołać się na wyniki książkowe, **a zwłaszcza na wyniki udowodnione księgami prowadzonemi przez fachową organizację rolniczą posiadającą zaufanie u władz skarbowych.**

Wobec więc zbliżającego się (z dn. 1 lipca br.) nowego okresu gospodarczego i rachunkowego w rolnictwie, Pomorska Izba Rolnicza wzywa większe gospodarstwa rolne, aby we własnym interesie, jak najwydatniej korzystały z pomocy Izby Rolniczej i zgłaszały się do Wydziału Rachunkowości Gospodarczej Pomorskiej Izby Rolniczej (Toruń, Sienkiewicza 10) niezwłocznie, a najdalej do dnia 1 lipca br., ponieważ po tym terminie lista zgłoszeń ozstanie zamknięta. Zgłoszenie winno między innymi zawierać szczegółowy wykaz powierzchni majętności.

Pomorska Izba Rolnicza.

Tajemnica spowiedzi

37) Ciąg dalszy).

Uczyniła to chętnie i poświadczyła, że już rano noża nie było, że przed 10 godziną proboszcz powiedział jej, iż jest niezdrów, chce spocząć i ona nie potrzebuje przychodzić więcej tego dnia; że opuszczając klasztor, spotkała panią Blanchard i odtąd nic o niej nie słyszała, aż dopiero wieczorem przyszła Joasia i wystraszyła ją wiadomością, że pani Blanchard nie powróciła jeszcze do domu.

— Co pani odpowiedziała Joasi?

— Jezus, Marja, Józef! — zawołałam — musiał ją spotkać wypadek!

— Skąd przyszło to pani na myśl?

— Bo ks. proobszcz powiedział mi że ma zabrać od niego wiele pieniędzy, przeznaczonych na budowę szpitala.

— Czy jeszcze kto wiedział o tem że pani Blanchard ma w tym czasie zabierać z klasztoru pieniądze?

— Nie, nie, co pan myśli? Sądzi pan, że ja jestem plotkarką? — Nie zna mnie pan! Nie powiedziałam o tem żywej duszy!

— Ale pani widziała, jak pani Blanchard wchodziła do klasztoru? Która godzina mogła być wtedy?

— To mogę powiedzieć napewno. Właśnie biła 10-ta. Pozdrowiła mnie i zapytała, czy ks. Montmoulin jest sam, a ja odpowiedziałam:

— Samiuteńki! — Bo matki jego już nie było.

— Czy jego matka miała w ręku jaką torbę, lub koszyk, gdy odchodziła?

— Tak, proboszcz dał jej torbę; zdaje mi się, że tam była bielizna, którą wzięła do reperacji.

— Czy torba była ciężka, czy też lekka?

— Tego nie wiem. Chciałam znieść ją ze schodów, ale nie puściła jej z ręki.

Sędzia śledczy spojrzał na mera.

— Może pani wie, gdzie mieszka matka czcigodnego ks. proboszcza?

— Wiem, w Akwizgranie, rue de la Colombe Numeru nie wiem. Ona ma sklepik wełnianych towarów na lewo ,jak się idzie z rynku. Może pan zechce kupić tam sobie skarpetki?

— Bardzo być może, że załatwię z nią jaki interes — rzekł sędzia, notując pośpiesznie adres. Potem zapytał znów:

— Pani mówiła, że proboszcz był sam w klasztorze wtedy, gdy pani Blanchard szła do niego. Czy pani jest tego zupełnie pewna?

— Zupełnie.

— Nie było więc wtedy zakrystjana?

— Nie było; ten nicpoń poszedł w niedzielę do Marsylji i nie powrócił jeszcze.

— A więc, panno Zuzanno, jak pani sądzi? Jeżeli w całym klasztorze znajdował się tylko ks. proboszcz z ową starą damą, na kogóż spaść ma podejrzenie spełnienia zbrodni?

— Tego ja nie wiem! W każdym razie nie na ks. proboszcza, który jest tak świątobliwy człowiek.

— Tak, ale na kogóż tedy? Przecież pani Blanchard nie mogła się sama zabić i obrabować?

— Z pewnością, że nie; to była taka pobożna i bogobojna kobieta, że nigdyby tego nie uczyniła. Prędzej uwierzyłabym, że to zrobił djabeł sam albo przez innego jakiego łotra, którego z łatwością mógł przynieść i znowu odnieść, byle tę straszną historję zwalić na głowę biednego proboszcza

Wszyscy roześmieli się na to, oczywiście mało prawdopodobne wyjaśnienie starej Zuzanny. Ta jednak że nie przyjęła śmiechu zbyt łaskawie i zapytała:

— Co tu jest do śmiechu? Czy to coś nadzwyczajnego, że djabeł ludzi porywa? Chrześcijajnin powinien się przerazić, zamiast śmiać! A pan mianowicie, panie burmistrzu, niema bynajmniej powodu do śmiechu. Pan nie wierzy wprawdzie w djabła, wcale się jednak nie będę dziwiła, gdy pana kiedyś porwie!

— Brawo, brawo, panno Zuzanno! Ha, ha, ha! — wołał korpulentny doktór Corbillard, który wszedł właśnie w chwili, gdy gospodyni wygłaszała swą apostrofę i trząsł się cały ze śmiechu. Brawo, powiedz prawdę staremu grzesznikowi! Nigdybym nie przypuszczał, że z was taka mówczyni. Stary Ciceron niedołęga jest wobec was. Gdyby klerykali choć trochę byli rozumniejsi, posłaliby was do Paryża, do Izby. Sądzę, że wysłalibyście do djabła wszystkich tych nicponiów, liberałów! — Ale nie róbcie sobie z tego nic, moi panowie! Mam honor stawić się do rozporządzenia szanownemu sądowi!

— Nasz doktór, pan Corbillard — przedstawiał dosyć gniewnie mer, a tymczasem dano Zuzannie do poznania, że już jest niepotrzebna.

— Hm, panie doktorze, mógłbyłpan doprawdy wcześniej przyjść.

— Nie mogłem. Moja zasada jest taka: naprzód żywi, którym można jeszcze pomóc, a potem umarli, którzy zresztą czekają cierpliwiej, niż pan, panie merze. Ponieważ równocześnie z pańskiem zaproszeniem, otrzymałem pilne wezwanie do chorego, w górach, co mi dużo czasu zajęło, stawiam się teraz dopiero i oddaję zupełnie na pańskie usługi.

Dokonano zaraz oględzin ciała. Okazało się, że istotnie nóż ks. Montmoulin stosował się dokładnie do śmiertelnej rany. Znaleziono jeszcze pod ciałem świecę, którą, jak nam już wiadomo, upuścił ze strachu przed namalowaną na całunie trupią głową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16 czerwca 1933 r.

Utworzenie Powiatowego Komitetu „Święta Morza"

W dniach od 29 6. do 2 7. 1933 r. obchodzić będzie społeczeństwo polskie na obszarze całej Rzeczypospolitej ‚Święto Morza".

Protektorat nad Komitetem Wykonawczym, wyłonionym w tym celu ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego objęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Dr. Mościcki, pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski, Prymas Polski ks. kardynał Hlond.

Celem przeprowadzenia n aobszarze tut. województwa obchodu tego święta, zawiązał się w Toruniu Wojewódzki Komitet Wykonawczy do którego jako członkowie honorowi weszli: pan wojewoda pomorski Kirtiklis, ks. biskup Okoniewski i generał Pasławski.

Celem przeprowadzenia na obszaPowiatowego „Święta Morze" i ustalenia programu obchodu tego święta którem zamanifestowałby powiat swą nierozerwalną spójnię z polskiem morzem, odbędzie się **dnia 17 6. br. o godz. 12 zebranie osób zaproszonych w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego.**

—o—

Zebranie Organizacyjne „Klubu Obywatelskiego"

— przyjęcie statutu i wpisy członków — odbędzie się **w niedzielę, dnia 18 czerwca 1933 r. o godz. 12 w hotelu Polonja,** na które zaproszonych swego czasu Panów, jakoteż i tych Obywateli, którzy wstąpić zamierzają do „Klubu Obywatelskiego" niniejszem uprzejmie zapraszamy.

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz,
(—) Dr. Drozdowski, prezes S. O.
(—) J. Mieszkowski, starosta.

—o—

Mecz SMP. — Chojniczanka

pierwsza tegoroczna rozgrywka o mistrzostwo klasy „C".

W nadchodzącą niedzielę o godz. 5 na miejskim stadjonie spotkają się miejscowe I drużyn. wymienionych klubów. O wyniku trudno coś powiedzieć, zresztą każdy się dowie w niedzielę na boisku, która druż. ucho dzi za lepszą.

—o—

Ostrzeżenie.

Pocztowy Związek PW. i WF. Ośrodek Chojnice przeprowadzi w dn 18 czerwca 1933 r. o dgodz. 13 do 22 na strzelnicy pana Różka w Żabnie pow. chojnicki, ostre strzelanie z karabinów piechoty. Terenem zagrożonym jest lasek pana Różka, gdzie znajduje się strzelnica. Ostrzega się publicznoćś przed niebacznem wkraczaniem jako też lekkomyślnem zbliżaniem się na teren zagrożony.

Zarząd.

—o—

Zwyczajne roczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Chrześc. Cechów Rzeźnickich i Wędlinarskich

na wojew. poznańskie i pomorskie z siedzibą w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca 1933 r. o godzinie 12 w Gdyni na sali p. Strużyńskiego, ul. Gdańska.

Po obradach odbędzie się dnia 19 bm. zwiedzenie portu i wycieczka stakiem na Hel.

—o—

Procesja Bożego Ciała.

—(Procesja Bożego Ciała to zaiste najwspanialsze wyznanie naszej katolickiej wiary przed światem. W żadnem innem wyznaniu chrześcijańskiem nie ma takiego publicznego obnoszenia Boga, aby dać świadectwo wierze, że Bóg ustawicznie przebywa z nami „Choć ukryty, lecz prawdziwy". To też święto Bożego Ciała jest dniem w kościele katolickim w którym publicznie wyznajemy Chrystusa przed ludźmi. W naszem mieście święto Bożego Ciała obchodzone jest szczególnie uroczyście. W pięknej procesji brali udział wszystkie miejscowe organizacje katolickie szkoły etc. Był to nad wyraz piękny widok gdy wśród bicia dzwonów i rozśpiewanych piersi ludzkich z podniesionemi ku słońcu chorągwiami i sztandarami płynęła różnobarwna fala ludzka. Pierwszy ołtarz ustawiony był jak zwykle przed Magistratem, drugi na placu Jagiellońskim przed domem p. mec. Kopickiego, trzeci przed szkołą powszechną i czwarty przed firmą Schreiber na Rynku. Wszystkie ołtarze pięknie ustrojone. Ponieważ ks. prob. Makowski wyjechał do Torunia gdzie obecny był na procesji Bożego Ciała, u nas procesję prowadził ks. dyr. Niklewski. Tuż za baldachimem kroczyli licznie przedstawiciele władz i urzędów. Udział wiernych jak corocznie bardzo liczny. Ulice miasta któremi przeszła procesja tonęły w zieleni zaś okna wystawne chrześcijańskich firm pięknie były dekorowane jak również okna i balkony domów. Chór „Lutnia" pod batutą p. Gierszewskiego wykonał szereg pieśni kościelnych.

—o—

Wpisy

do Państwowej 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej w Chojnicach

do klasy I-szej na rok szkolny 1933-34 przyjmuje Dyrekcja Szkoły od dn. 2 czerwca br. w godzinach urzędowych w kancelarji Szkoły, Dworcowa 45. Zamiejscowi mogą zgłaszać się pisemnie

Na I rok nauki przyjmuje się uczniów i uczennice, którzy ukończyli 3 klasy gimnazjalne, względnie 7 klasową szkołę powszechną (4 klasy szkoły wydziałowej), oraz 14 rok życia, a nie przekroczyli 16-go i złożą egzamin wstępny.

Przy wpisie należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia i chrztu, b) świadectwo szczepienia ospy, c) świadectwo ukończenia 3 klas gimnazjum, lub 7 klasowej szkoły powszechnej (4 kl. szkoły wydziałowej).

Egzamin wstępny odbędzie się w sobotę 17 czerwca 1933 r. o godzinie 9-tej rano w gmachu Szkoły.

Państwowa 3-kl. Koed. Szkoła Handlowa w Chojnicach jest 3 letnią średnią szkołą zawodową. Ma ona za zadanie oprócz uzupełnienia wykształcenia ogólnego na poziomie średnich zakładów naukowych ogólnokształcących, krzewić nauki i umiejętności handlowe, przygotować do zawodu kupieckiego i kształcić na samodzielnych pracowników handlowych i przemysłowych wszelkiego typu, nadto przygotowuje przyszłych pracowników do służby administracyjnej, kolejowej, skarbowej, celnej i t. p.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 8 listopada 1929 r. poz. 663 Dz. Urz. R. P. z 23 grudnia 1929 r. Nr. 88, § 2 absolwentom tut. Szkoły jako szkoły średniej przysługuje prawo do zajmowania stanowisk urzędniczych II kategorji w państwowej służbie cywilnej, na równi z absolwentami państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Dyrekcja Szkoły.

—o—

Burze gradowe.

—(W ostatnich dniach nawiedziła niektóre miejscowości naszego powiatu ogromna burza połączona z gradem. W miejscowościach Mokre, Stara i Nowa Jańcza, Gotelp i Odry zniszczone zostały żyta o 50 procent, zaś w okolicy Brus, Wiela i Karsina około 40 proc. Miejscami padał grad wielkości włoskich orzechów.

—o—

Wyłowienie topielca.

—(Donosiliśmy o wyłowieniu jednego z braci Pestków, którzy utonęli w czasie nocnego połowu ryb na jeziorze „Trzemeszno" pod Giełdonem. Obecnie donoszą nam, że i drugiego topielca udało się wyłowić. Pozatem ustalono, że obaj znajdowali się na jeziorze w korycie, które się wywróciło i utonęło. Pogrzeb tragicznie zmarłych młodzieńców odbył się 14 bm.

—o—

Z POWIATU

Przymusowe lądowanie samolotu.

Łąg, pow. chojnicki. W środę przed południem lądował na polach tut. koło szosy do Czerska samolot dyonu morskiego z Pucka, będący w drodze do Bydgoszczy. Powodem lądowania było złe funkcjonowanie magnesu przy motorze. Pilot był zmuszony lądować w życie na nieodpowiednim terenie, wskutek czego najechał na bróżdę i aparat przechylił się naprzód w następstwie czego uszkodzeniu uległo skrzydło i podwozie. Samolot przetransportowano na dworzec i załadowano na wagon. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

—o—

Z POMORZA

Wygarbowali mu skórę.

Rosochatka, pow. tucholski. Podczas ostatniej zabawy tanecznej znalazł się niejaki Pozorski z Schlachty który zostawiony na krótką chwilę przed oberżą p. Fr. Sowińskiego z Lińska niespostrzeżenie zabrał i ukrył w lesie rower. Potem spokojnie wrócił na zabawę, że jednak złodziej był niektórym gościom zdawna znany, poszkodowany wraz z przyjaciółmi zainteresował się nim bliżej. W toku śledzenia przychwycono go w chwili, gdy wydobywając rower z ukrycia, zamierzał na nim odjechać do domu. Rower odebrano, a niefortunnego rowerzystę przytransportowano do wioski, gdzie wybito mu na skórze siódme przykazanie. Na dłuższy czas odechce się jemu kradzieży.

Napad.

Sępólno. Napad na mieszkanie miejskiej ubogiej Jadwigi Rosa urządzili sobie we wtorek tut. łaziki Erwin i Frieda Rosenbaum, współlokatorzy przytułku miejskiego. Ponieważ już dłuższy czas owej niewiaście ginęły pieniądze a ostatnie wyprawy były ymoże bez rezultatu, zdecydowali się owe łaziki jej osobiście gotówkę, którą na piersiach nosiła odebrać, przyczem napadniętą mocno podrapano. Owemi rycerzami zajęła się tut. Policja Państwowa i odstawiła do więzienia Sądu Grodzkiego. Takie subjekty mieszkają jeszcze w przytułku.

Bezczelność żydowska

„Gazeta Kaszubska" donosi:

Gdynia. Na statku „Wanda", który odchodził o godzinie 14 z Helu w stronę Gdyni, tuż pod samą Gdynią, na morzu wydarzył się następujący incydent:

Na statku jechała wycieczka żydowska, prawdopodobnie z Lwowa, która zachowaniem swem nie zdradzała dobrego wychowania, na co zwrócili kierowniczce wycieczki uwagę dwaj panowie z Gdyni.

Żydówka, zamiast się ucieszyć, zaczęła wrzeszczeć na całe gardło, że tacy Polacy, którzy śmią zwracać uwagę wycieczce żydowskiej, „podziwiającej polskie morze" — powinni **wyjechać do Berlina.** Oczywiście dwaj Polacy odebrali bezczelnej żydówce głos i zaznaczyli, że Polska jest w pierwszym rzędzie dla Polaków, co tak podenerwowało żydowicę, że zezwała Polaków od „głupich ludzi". Rzecz zrozumiała, iż dano żydówce dobrą naukę i więcej już pewno nie pokusi się do szykanowania Polaków.

Trup w piwnicy.

— W domu Kosmowskiego, w piwnicy, przy ulicy Świętojańskiej znaleziono trupa. Wszczęte natychmiastowe dochodzenia ustaliły, że jest to Majznerowski Walenty, lat 32 zam. w tymże domu, który od dłuższego czasu cierpiał na t. zw. „Epilepsje" i wskutek nagłego ataku zmarł.

Śmierć podczas kąpania.

Borkowo. W niedzielę, 11 bm. około godz. 15 utonął podczas kąpania 21-letni syn Leona Kamińskiego z Borkowa Leon Kamiński w jeziorze Sytno. Zwłoki wyciągnięto z wody po 3-godzin. poszukiwaniach. Śmierć nastąpiła przypuszczalnie z powodu udaru serca.

Pożałowania godny skutek nieostrożności.

Pelplin. Pracowniczka jednego z tut. składów towarów krótkich i kapeluszy, 20-letnia Władysława Ottówna, zdrapała sobie krostę na górnej wardze i nabawiła się skutkiem tego zatruci akrwi. Ponieważ za późno udała się o pomoc do lekarza zmarła wśród ciężkich cierpień.

Nadesłano

Za dział niniejszy nie bierze redakcja odpowiedzialności.

Nasze miasto utrzymuje jednego ogrodnika, jednego ucznia i kilka robotników do utrzymania naszych plantancyj miejskich i płaci kilka tysięcy zł. za to, a jak wyglądają nasze plantacje i trawniki? Za tyle tysięcy na ten cel wydawanych nie wyglądają potemu, że tu jest fachowiec na miejscu.

Nie byłoby to lepiej gdyby te tysiące przeznaczono dla naszych ubogich albo dla naszych bezrobotnych, lub przez skreślenie ich dano ulgę naszym płatnikom podatkowym?

Czy jest tu oszczędność potrzebna?

Ilustracja Polska

jest najtańszem i najpożytniejszym tygodnikiem ilustrowanym. Ilustracja Polska powinna się znaleźć w każdym domu polskim i katolickim.

Zastępstwo na Chojnice znajduje się w księgarni „Dziennika Pomorskiego". Abonament kosztuje z odebraniem w „Dzienniku Pomorskim" miesięcznie 1,50 zł, kwartalnie 4 zł. Numery okazowe bezpłatnie.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Pom. Związek Osadników Rolnych

W bardzo ważnych sprawach obchodzących wszystkich osadników, a nie cierpiących zwłoki, odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach zebranie powiatowe, na które zaprasza wszystkich osadników powiatu chojnickiego.

Zarząd Powiatowy.

Zebranie Towarzystwa Właśc. Domów i Nieruchomości (z roku 1930) odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19 w hotelu Engla. Porządek dzienny między innemi stanowi: uzupełnienie wyboru zarządu, kwestja i obrady nad obciąż. podatkiem od lokali rozszeżenie dalszej zapomogi na wypadek śmierci członka ewtl. i tegoż współmałżonka, nowy podatek na Fundusz Pracy itd. O liczny udział członków prosi Zarząd.

P. Prezydent i premjer w Toruniu

Uroczyste powitanie w stolicy Pomorza

Toruń, 16. 6. W dniu 14 bm. przybył do Torunia ze Spały P. Prezydent Rzeczypospolitej by wziąć udział w uroczystościach, związanych z obchodem Bożego Ciała. Wraz z P. Prezydentem przybył p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego

Dzień przyjazdu P. Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy Pomorza zamienił się w wielką manifestację uczuć patrjotycznych ludności.

Miasto przybrało wygląd odświetny. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach państwowych.

Uroczyste powitanie P. Prezydenta nastąpiło o godz. 19,45 przed dworcem Toruń — miasto.

Od granic miasta towarzyszyła P. Prezydentowi eskadra samolotów 4 pułku lotniczego. W chwili gdy samochód Pana Prezydenta zajechał przed dworzec, ustawiona nad Wisłą baterja dała 21 strzałów powitalnych

Po powitaniach Pan Prezydent, którego samochód poprzedzał szwadron 8 p. strzelców konnych, udał się do mieszkania p. wojewody pomorskiego. Wzdłuż ulic ustawione były oddziały wojskowe, szpalery organizacyj p. w., stowarzyszeń społecznych i młodzieży szkolnej. Zgromadzona tłumnie na chodnikach publiczność wznosiła okrzyki na cześć dostojnego gościa. Dzieci szkolne obsypały samochód Pana Prezydenta kwiatami.

Przed domem p. wojewody, gdzie zamieszkał P. Prezydent zgromadziło się kilka tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej, które urządziły P. Prezydentowi gorącą owację. Wieczorem u p. wojewody pomorskiego odbył się obiad w ścisłem gronie.

Przetarg przymusowy
W sobotę, dnia 17-go czerwca br. o godzinie 10,30 sprzedam przy Rynku 11. najwięcej dającemu za gotówkę:
2 wirówki
1 wagę stołową
1 piec żelazny
1 wózek dziecięcy
łączna suma oszacowania 725,—zł.
A. Szeleziński 388/33
Komornik Sądu Grodzkiego Rewir I.

Kilka
lokali
wielkości 24 — 30 m² przy Rynku położonych do wydzierżawienia.
Zapytania skierować należy do f-y
Juljusz Schreiber
Chojnice Rynek 17.

Z powodu wakacyj moja praktyka do 17 lipca
zamknięta
Elza Jagier
dentystka

Nadleśnictwo Państw. Osusznica
poczta Lipnica powiat Chojnice, sprzeda w drodze licytacji **w dniu 27 czerwca br. o godz. 10-tej** w kancelarji N-ctwa 2 baraki, położone w Il-ctwie Wieczywno, oddz. 12 la.
Reflektanci winni wpłacić przed rozpoczęciem licytacji wadjum w wysokości 5% ceny wywoławczej.
Bliższych informacyj udziela N-ctwo.

Róże
dziennie świeżo cięte
poleca
K. Blaszczyk
Szosa Gdańska

5-8%
odsetek płacimy od wkładów oszczędnościowych stosownie do terminu wypowiedzenia.

Dajemy pełną gwarancję pewności i terminowego zwrotu wkładów, oraz zapewniamy najściślejszą tajemnicę.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności
Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i siłą podatkową.

W sobotę, dnia 24 b. m. odbędzie się sprzedaż w drodze dobrowolnej licytacji różnych
znalezionych przedmiotów
w lokalu licytacyjnym od godziny 11-tej począwszy.
Chojnice, dnia 16 czerwca 1933 r.
Miejski Urząd Egzekucyjny
(—) Kłos kierownik oddz. rach. - kas.

Ekspedycja samochodami i transport mebli
Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.
B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6. Tel. 6

Wielki wybór torebek
ostatnie nowości sezonowe
oraz
teki, portfele, portmonetki walizki
poleca
Księgarnia Dziennnika Pomorskiego.

I a górnośląski
węgiel drzewo i brykiety
z składnicy oraz z dostawą w dom **dostarcza**
Roman Nowacki,
Urzędowe Ekspedytorstwo
Skład drzewa i węgli
Chojnice Telefon 11
Staroszkolna 25

Karty do gry
do nabycia
w księgarni Dzien. Pomorsk.

Większe i mniejsze
place budowlane
tanio na sprzedaż.
Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej,
Toruń, ul. Strumykowa 4. odbywają się codziennie od godz. 9 — 13 i od 16 — 18-tej. Egzamin wstępny dnia 17-go czerwca o godz. 8-mej.

Reklama - dźwignią handlu

Nie przechowujcie
Waszych pieniędzy w siennikach i pończochach, gdzie się corocznie palą setki tysięcy, gdzie kradną je złodzieje i rabusie, gdzie leżą bezużytecznie dla Was i ogółu,
lecz składajcie je
na wysoki procent
w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności
w CHOJNICACH, Gdańska 23.
gdzie są pewne przed ogniem i złodziejami, gdzie rosną przez uzyskanie procentu, gdzie przyczynią się do rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu w powiecie.

Kino Dźwiękowe - Nowości
Od jutra
Wielki podwójny program!
W części I-szej
Wszystko na sprzedaż
Wzruszający dramat życiowy
W roli głównej:
Marry Carr i Clara Windsor
W części II-giej
Miłostki wiedeńskie
W rolach głównych:
Lina Clarese Roland Toutatin i Jane Marese
Razem 16 aktów

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.
Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	lipiec 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,
dnia, 1933 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.
Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	lipiec 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy
, dnia 1933 r.

Kupujcie towary krajowe!

Giełda płodów rolnych w Poznaniu
Poznań, dnia 14. VI. 1933.
Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	34.00—35,00
Żyto	17.00—17,25
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.75—15,50
Jęczmień przem. 64—66 kg.	14,25—14,75
Owies	12.75—13,25
Mąka żytnia (65 proc.)	26.00—27,00
Mąka pszenna (65 proc.)	52.00—54.00
Otręby pszenne	9.50—10,50
Otręby pszenne (grube)	10.75—11,50
Otręby żytnie	10.50—11,25
Rzepak	46.00—52.00
Wyka letnia	11.50—12,50
Peluszka	11.00—12.00
Groch Wiktorja	24.00—26.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Seradela	10.00—11.00
Gorczyca	50.00—56.00
Łubin niebieski	6.00— 7.00
Łubin żółty	8.00— 9.00
Ziemniaki jadalne	1.70— 1.90
Ziemniaki fabr. za kg %	11

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto Bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom.“ - Srk. poczt. 33. - Druk. i nakład. druk. „Dziennika Pom.“ w Chojnicach
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach